Łódź, 135 | 1 | VII 1908 r.

№ 135.

Rok XV

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Sroda, dnia 1 lipca 1908 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Teodoryka Kapł.
Czw. Nawiedz. N. M. P.
Piąt. św. Anatoliusza M.
Sob. św. Józefa Kdas.
Niedz. N. Krwi J. Chr.
Pon. św. Izajasza Pr.
Wt. św. Cyrylla B.

Wschód sł.: godz. 3 m. 43
Zachód sł.: godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 41

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. ... k. —
Półrocznie ... —
Kwartalnie ... 50
Miesięcznie ... 50
Odnoszenie 10 ... m.
Egzemplarz pojedyńczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.) Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4 po południu.

LAKTOBACYLLINA.

Mleko ... dle, przygotowane podług wskazówek prof. I. Miecznikowa. Znakomity i słynny środek kura... cyjny przy wszystkich chorobach żołądka i kiszek.
W ... abonamencie dostawa mleka do domów. Dla osób nieznoszących mleka — pastylki.
Wyłączna reprezentacya: **„F-ma Le Ferment" w Paryżu; S. Kochanowski, Łódź, ul. Andrzeja nr. 7, ... 365.**
Objaśnienia i prospekty gratis. W niedziele i święta interes otwarty od godz. 9 do 2. 837 15

Zatwierdzone przez Ministeryum Skarbu
KURSY BUCHALTERYJNE
J. MANTBANDA W ŁODZI
... ZIELNA 22
... Zapisy na następne półrocze ...
Kancelarya ... ta do 12-go sierpnia r. b. we wtorki, środy i ... czwartki od godz. 7 i pół do ... wieczorem, ... od dnia 18 sierpnia do 1-go wrze... r. b. codziennie.
Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykłada się język „ESPERANTO" poważnie traktowany, na który zapisywać się mogą także osoby dorosłe.
1219—d—1

Duma państwowa.

Posiedzenie dziewięćdziesiąte drugie.

Petersburg, 29 czerwca.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 m. 14. Przewodniczy ks. Wołkoński.

Po przyjęciu i odesłaniu do komisyi redakcyjnej kilku drugorzędnych projektów ustawodawczych, Duma państwowa przystępuje do dyskusyi nad referatem komisyi reform sądowych w sprawie przedstawionego przez ministra sprawiedliwości projektu ustawy, dotyczącego podwyższenia wynagrodzenia urzędników sądowych.

W loży ministrów obecny minister sprawiedliwości.

Referent Anonow, zwróciwszy uwagę na wielką doniosłość sądownictwa, jako instytucyi, wolnej od wszelkich wpływów postronnych, stwierdza, że obowiązujące dziś wynagrodzenie urzędników sądowych wprowadzone zostało jeszcze przed 40 laty.

Od tego czasu cena przedmiotów użytku codziennego wzrosła o 50 procent. Projektowana podwyżka wynagrodzenia urzędników izb sądowych ... członków sądów okręgowych ... nie mniej więcej 15 — 20 procent wynagrodzenia ... z roku 1864. Dla innych ... określonego ustawą ... od członka ... funkcyonaryuszy sądowych, niższych wyżka wynosi ... sądu okręgowego, projektowana podwyżka ... 50 procent dotąd pobieranej pensyi.

W końcu referent wyraża w ... imieniu komisyi ... wych życzenia następujące:

1) zwiększenia wynagrodzenia i etatowej pensyi dla kandydatów na stanowiska sądowe;

2) ustanowienia wynagrodzenia i pensyi etatowej dla pozostających przy sądach okręgowych młodszych kandydatów sądowych;

3) poprawy bytu urzędników z wolnego najmu, pracujących w kancelaryach sądowych.

Czernoswitow przedstawia opinię komisyi budżetowej. Nie ma ona zarzutów nic przeciwko zwiększeniu wynagrodzenia urzędników sądowych, proponuje jednak pewne zmiany co do wysokości wynagrodzenia poszczególnych funkcyonaryuszy sądowych.

Minister sprawiedliwości zwraca uwagę na to, że materyalne zabezpieczenie urzędników sądowych jest jednym z najistotniejszych warunków prawidłowej organizacyi sądowej.

Doniosłość materyalnego zabezpieczenia funkcyonaryuszy sądowych odczuwali autorowie ustawy sądowej z dnia 20 lutego 1864 roku. Od tego czasu życie, jak panom wiadomo, podrożało, pieniądz stał się tańszym, równocześnie jednak położenie personelu sądowego pogorszyło się, powiem szczerze, stało się wprost opłakanem.

Szeregi kandydatów naszych do służby sądowej przerzedzają się z każdym rokiem, nietylko pod względem jakościowym, ale i pod względem ilościowym. Kto bowiem zechce skazywać się na dobrowolną nędzę! A jakaż znowu ma przyszłość sądownictwo, jeżeli mu się nie zapewni dopływu młodych, utalentowanych sił kraju?

Jeżeli nie zapobiegniemy niedostatkowi materyalnemu urzędników sądowych, zaśpiewać trzeba będzie śpiew łabędzi najpiękniejszej ozdobie sądownictwa rosyjskiego, a mianowicie bezinteresowności jego i nieposzlakowanej dotąd uczciwości.

Rząd, przy opracowaniu projektu ustawy, mającego na celu podwyżkę wynagrodzenia funkcyonaryuszom sądowym, musiał, oczywiście, liczyć się z trudnem położeniem finansowem państwa. Pamiętać trzeba było o przysłowiu: «Tak krawiec kraje, jak materyi staje». To też ministeryum wita z głębokiem uznaniem usiłowania komisyi Dumy w kierunku rozszerzenia tego, co ono postanowiło.

W dalszym ciągu minister zaznacza, że przedstawiony przezeń projekt domaga się oprócz podwyżki wynagrodzenia urzędników sądowych, także zwiększenia funduszu przeznaczonego na nagrody dla nich. Mimo, że się temu żądaniu sprzeciwia komisya budżetowa, minister prosi o zaspokojenie go. Fundusz na nagrody, którym rozporządza ministeryum sprawie... funduszów, wydawa... bardzo niewielki. Z... dnie potrzebne.

Komisya budżet... warunkowo potrzebne... wód pewnego braku ... działalności minister... ministeryum, przeka... cyi starszych prezes... to będzie obojętne. ... szą jest, żeby potrz... bezpieczone były ... kość jest niepomie...

Przechodząc ... jektu, minister ... wych nie uznał ... nym rozmiarze ... lza sądowych ... sądowych obsadzon... ...rów sądów okręgowych. Pomys... ...ny można będzie tak samo postępować i na przyszłość, czy można będzie stanowiska gorzej wynagradzane obsadzać przez urzędników lepiej wynagradzanych?

...tosunkowo do ...ne ministeryа ...o jest

Prosiłbym bardzo, ażebyście panowie w stosunku do stanowiska tego zastosowali tę samą sprawiedliwą zasadę, na mocy której proszeni jesteście o podwyższenie wynagrodzenia funkcyonaryuszom sądowym wogóle.

Podwyższenie kancelaryjnych opłat sądowych wpłynie niewątpliwie na pewne podrożenie naszej cywilnej procedury sądowej. Władza ustawodawcza zmierza tu do dwojakiego celu: 1) do ulżenia ciężarów na utrzymanie sądów, które ponosi ludność, i 2) do zapobieżenia pieniactwu, które bez opłat nie znalazłoby granic. Rozumie się jednak samo przez się, że opłaty, które czynią proces cywilny kosztownym, nie mogą utrudniać uzyskania wymiaru sprawiedliwości ludności ubogiej.

Ścisłe wypełnienie najlepszych bodaj praw, wydanych przy udziale rosyjskich instytucyj przedstawicielskich, nie będzie możliwe tak długo, dopóki urzędnicy, stojący na straży państwowego wymiaru sprawiedliwości, nie będą zabezpieczeni materyalnie. Oszczędność państwowa nigdzie nie jest mniej na miejscu, jak przy wynagradzaniu urzędników.

Rosyjskie przedstawicielstwo narodowe, w osobie komisyi do reform sądowych, złożyło już dowód, że współczuje opłakanemu nad wyraz położeniu funkcyonaryuszy sądowych. Poprzyjcie inicyatywę komisyi waszej i niech roztropna decyzya panów w tej sprawie będzie jedną z ozdób waszej pracy twórczej.

Proszę panów o zaspokojenie dawno już dojrzałej potrzeby sądownictwa. Długo i cierpliwie czekało ono, spełniając nader trudne i odpowiedzialne obowiązki swoje, nie szczędząc ni zdrowia ni życia, które w ostatnich latach złożyć musieli niektórzy działacze sądowi za sumienne spełnienie swego obowiązku służbowego. Troska władzy ustawodawczej o los działaczy sa

doda im nowych sił w szlachetnej i zaszczytnej sprawie ochrony prawa i legalności. (Oklaski na prawicy i w centrum).

O godzinie 12-ej minut 55 ogłoszona zostaje przerwa.

Posiedzenie wznowione zostaje o godzinie 2-ej minut 8.

Przewodniczy **Chomiakow.**

Tkaczew sądzi, że mowa generalnego prokuratora, która brzmiała jak rola obrońcy a która przedstawiła szereg ponurych obrazów z życia urzędników sądowych, wyprowadzić musiała członków Dumy ze stanu równowagi. Ponure jednak obrazy, narysowane przez ministra sprawiedliwości, mają miejsce także w innych gałęziach administracyi.

Nie można zwiększać wynagrodzenia funkcyonaryuszom sądowym w przededniu rdzennej reformy sądownictwa, która jest nieuniknioną. Nie można zwiększać wynagrodzenia tego dziś, kiedy wydajemy olbrzymie sumy na zagojenie ran, zadanych przez niefortunną wojnę i rewolucyę. Podwyższenie pensyi urzędnikom sądowym byłoby niesprawiedliwością względem urzędników innych gałęzi administracyi.

Herasimow w... poprawki w imieniu stronnictwa Wolnoś... Mówiąc o nagrodach i zasiłkach, w... ...wo przyznawania ich ... ...nie starszym ...j kolegialnych

... przeciw żąda... ...naryuszy są... ... odłożyć na... ...iednie, aż lud... ... sądy. ...projektowanej ...ść dobrobyt ...osy: „Znowu ...si włoscianie

...om Dworja... ...samym du... ...rań gmin... ...ójtom swoim. ...sady bezrząd... działalności ...tórój demokra... ...teoryę stworzyła ...ług państwa. Czyż trzeba ... ...wość zasady ...kiej? Mówca ... ...m, że przyjęcie przez przedstawiciel... ...narodowe omawianego projektu będzie uznaniem niewątpliwem zasług sądów, które umiały wysoko utrzymać sztandar swój w czasach reakcyi i rewolucyi. (Oklaski na prawicy i w centrum).

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 1 lipca.

Pomimo rozpoczętych już wakacyi letnich prawie wszystkie ciała prawodawcze Europy pracują gorliwie. Swiadczy to o silnie naprężonej sytuacyi politycznej, która w mrokach przyszłości kryje niespodzianki wrogie dla pokoju powszechnego. Wobec zaś takiej sytytuacyi ciała prawodawcze muszą uporać się z najważniejszemi sprawami, by los kapryśny nie zastał ich krajów nieprzygotowanemi na wypadki, które nagle rozwinąć się mogą.

Osaczone tak zręcznie przez Edwarda VII go Niemcy odkryły nieco karty, ujawniając światu, że wpływy niemieckie nad Bosforem ugruntowały się na dobre i nie daleką jest chwila, w której przymierze turecko-niemieckie może stać się faktem spełnionym.

Cesarz Wilhelm II zaprojektował już drugą swoją wycieczkę do Ziemi Swiętej, przyczem naturalnie odwiedzi Konstantynopol.

Generał pruski von der Goltz, który na zaproszenie rządu tureckiego przybył już do Konstantynopola, dostał od cesarza Wilhelma II polecenie przygotowania sułtana do jego wizyty.

Porozumienie się Anglii z Rosyą wywołało w Turcyi żywy niepokój i skłoniło sułtana do za... ...unków z Niemcami. W tym też je... ...łtan zaprosił generała von Goltza, ...czy rząd niemiecki nie zgodzi się ...alnego ...uszu z Turcyą, czemu cesarz Wilhelm zdaje się sprzyjać. Dowodem projektowana jego podróż do Jerozolimy. Z drugiej znów strony zatwierdzenie przez sułtana umowy o kolej bagdadzką, zapewniającej ogromne korzyści w Azyi Mniejszej, upoważnia do wniosków, że rząd turecki akcyę swoją w kierunku zawarcia przymierza z Niemcami opiera na pewnych podstawach.

Przymierze turecko-niemieckie, a raczej jego projekt, zresztą bardzo blizki urzeczywistnienia, byłoby nowem posunięciem dyplomacyi berlińskiej na szachownicy polityki międzynarodowej, zmierzającem do osłabienia skutków porozumienia anglo-rosyjskiego.

Niewątpliwie Turcya, osłoniona przez potężne militarnie Niemcy, śmiało oparłaby się wszelkim projektom mocarstw, zmierzającym do zaprowadzenia radykalnych reform w Macedonii, a nawet doprowadzić mogłaby do ostrego zatargu z Rosyą, po którym wojna byłaby już nieuniknioną.

To znów podług obliczeń dyplomacyi berlińskiej zniewolić powinno Rosyę do podtrzymania dobrych stosunków z Berlinem i znacznie osłabić znaczenie świeżo zawartego porozumienia z Anglią. Czy jednak i to nowe posunięcie pozwoli ks. Bülowowi obronić się od nieuniknionego mata—niedaleka przyszłość pokaże.

Wyzywająca polityka Turcyi na granicy persko-tureckiej, gdzie wojska tureckie posuwały się zbyt daleko w głąb terytoryum perskiego, przekroczywszy pas neutralny, miała niewątpliwie swoje źródło w Berlinie.

Niestety, musiano jednak dość silnie dać do zrozumienia W. Porcie, że nie nadszedł jeszcze czas zbyt ryzykownego działania, jeżeli sułtan wydał swoim generałom rozkazy, by wojska swoje cofnęli w granicę terytoryum spornego i ukrócili kurdów, gdyby nawet trzeba było użyć przeciw nim siły ani też, by kurdami jako siłą wojskową nie posługiwali się pod żadnym pozorem.

Ostatnie wypadki w Persyi mogłyby były być groźnemi dla pokoju powszechnego, gdyby pomiędzy Rosyą a Persyą nie doszło do porozumienia. Od chwili wszelako, w której gabinety petersburski i londyński postanowiły w sprawach perskich postępować jednomyślnie, niebezpieczeństwo to nie istnieje. Losy bowiem pokoju czy wojny spoczywają dziś prawie wyłącznie w rękach Edwarda VII, który odosobnieniem zupełnem daleko skuteczniej i z większą dla Anglii korzyścią gnębić może Niemcy, krzyżując wszelkie ich plany zaborcze i paraliżując wszelkie zamysły w dziedzinie kolonizacyi zamorskiej i handlu zamorskiego—niżby to uczynić mogła najbardziej zwycięska wojna.

W sprawach perskich Rosya i Anglia ograniczą się na wprowadzeniu siły zbrojnej do Persyi, jedynie dla obrony swych konsulatów i poddanych, nie wdając się w jej sprawy wewnętrzne.

Co do umowy anglo-rosyjskiej w sprawach macedońskich, «Times» londyński jest zdania, że Niemcy muszą w tej sprawie popierać politykę Austryi, ale najważniejszą jest dla nich rzeczą, by na bezpośredniej ich granicy wschodniej panował spokój. W przeciwnym bowiem razie Niemcy nader łatwo stracić mogą i tego jedynego wiernego im jeszcze sojusznika, bo na trzeciego sprzymierzeńca, Włochy, niewiele liczyć mogą.

Zresztą Anglia w porozumieniu z Rosyą i Francyą ma dużo do rozdania, Niemcy zaś nic a nic, a przynajmniej bardzo niewiele. Włochy za Albanię, a Austro-Węgry za posunięcie granic swych do morza Egejskiego, chętnie się zgodzą na rozbiór Turcyi, czemu same Niemcy zapobiedz nie zdołają, nawet w przymierzu z Turcyą musiałyby bowiem prowadzić wojnę na trzy fronty, a chociaż «na straży honorowego pokoju stoi ich armia i marynarka», jak wyraził się w Brunsbüttel, w kanale północnym, podczas regat wioślarskich cesarz Wilhelm, niewiadomo jeszcze, jakby ten «honorowy pokój» wyglądał.

Niema więc na razie uzasadnionych obaw zakłócenia pokoju powszechnego, ale nie przewidziane są wypadki i niespodzianki, zwłaszcza w naszych burzliwych czasach, które najracyonalniejsze i najbardziej zasadnicze obliczenia powikłać mogą; dlatego też, pomimo rozpoczętej już pory wakacyjnej, dyplomacye wszystkich państw są czynne, parlamenty obradują i nie nie słychać jeszcze o wywczasach letnich mężów stanu i kierowników polityki zagranicznej poszczególnych mocarstw.

ZYGZAK.

I znowu skandal wywołany przez niemiaszków w Warszawie! W gminie ewangelickiej warszawskiej, w zarządzie której tak niedawno jeszcze zasiadali ludzie, jak ś. p. ...dwik Jen... i Wojciech Gerson, a pastorem ... Otto, pewna grupa przybyszów niemieckich, zapragnęła wprowadzić język niemiecki.

Zjawił się na bruku warszawskim niejaki Franzman i począł pracować nad tem, aby polski zbór ewangelicki przy ul. Królewskiej uczynić siedliskiem hakatyzmu.

Obszedł ludzi najróżnorodniejszych o ...ckiem brzmieniu nazwiska i przedstawił im do podpisu jakiś wniosek, dotyczący gminy ewangelickiej.

Dopiero na posiedzeniu okazało się, że ów p. Francman chce aby sobór był wyłącznie instytucyą niemiecką.

Podniósł się wrzask zupełnie słuszny, a na ogłoszony w „Kuryerze Warszawskim" artykuł p. t. „Odparty atak" posypały się protesty, tych, od których wyduszono podpisy.

Oto jak całą sprawę charakteryzuje jeden z podpisanych:

„Kilka miesięcy temu zjawił się u mnie niejaki Francman, prawie mi nieznany i prosił o podpisanie jakiegoś referatu w sprawie małoznacznej i nic nie mającej wspólnego z jakąś agitacyą antinarodową lub hakatą.

Nie mogąc się pozbyć Francmana, który mnie zmęczył swoją bezczelnością, podpisałem w przekonaniu i dobrej wierze, że podpis mój nie będzie użyty w tak nikczemnej sprawie.

Oświadczam zatem kategorycznie, że się nie solidaryzuję z grupą agitatorów hakatystów i cofam niniejszem publicznie mój podpis.

Inne pisma są proszone o powtórzenie mego oświadczenia.

Z poważaniem

E... Seydel."

Dziwna rzecz, jak ludzie lekkomyślnie kładą swoje podpisy. Trzeba zaznaczyć, że p. E. Seydel posiada olbrzymi skład wi... robi milionowe obroty; powinien więc być oględniejszy, kładąc swój podpis na jakimś dokumencie.

A teraz sens moralny. Francman, znając polską niepunktualność przychodzenia na zebrania, sądził, że i tym razem zbierze ... niewielka ilość ewangelików polaków a zato ... ławą przyjdą niemcy, przeforsują wniosek i oparłszy na nim niemczyznę, wprowadzą do zboru ewangelickiego w Warszawie, następnie będą mieli punkt oparcia, aby zbór ten uważać za opokę germanizmu.

Nie udało się...

Teraz nie będzie na czem opierać się, pisząc do władz podanie, ze skargą, że polacy niemiecki zbór zrabowali i biednych uciskają niemców!

Jubileusz znakomitego chirurga.

Nazwisko profesora Juliana K...ińskiego zbyt jest zna...e w Warszawie i kraju ... i po za liczną rzeszą cierpiących i ich rodzin, by jubileusz 50-letni... jego pracy nie znalazł szerokiego oddźwięku w naszem społeczeństwie. Przypomnimy w krótkości szczegóły tej czynnej, pełnej niepo...żytej energii działalności, której nawet wiek późny nie złotał ...łabic.

Po ukończeniu studyów medycznych w Petersburgu dr. Kosiński objął w r. 1859 stanowisko ordynatora w szpitalu Ujazdowskim, w tymże roku uzyskał stopień doktora medycyny, a w 1862 r. akademia medyczno-chirurgiczna mianowała go profesorem przy katedrze anatomii opisowej. Po odbyciu w 1866 r. studyów w klinikach zagranicznych, Kosiński otrzymał w Szkole Głównej katedrę chirurgii operacyjnej, zajmował ją przez lat 35 do chwili opuszczenia katedry w 1899 ...

Prof. Kosińskiemu słusznie przypisują zasługę stworzenia szkoły chirurgów polskich. ... to najwięcej się przyczynił do wprowadzenia u nas wielkiej reformy Listera, dotyczącej metody stosowania śr...ów czystości przy operacyach. Dokonywając ...twa operacyi niezmiernie szczęśliwie, zawdzię... pomyślne rezultaty nietylko

...wszy i wielkiej zręczności, ale także gorliwej i pełnej troskliwości opiece nad operowanymi.

O wziętości i nadzwyczajnej pracowitości Kosińskiego, daje pojęcie kilkadziesiąt tysięcy chyba operacyi jakich dokonał, przedstawił on kilkaset referatów z dziedziny chirurgii i demonstrował kilkuset chorych na posiedzeniach towarzystwa lekarskiego, którego był prezesem, na zjeździe chirurgicznym w Rzymie, przedstawił wyniki 400 laparotomii, które dokonał osobiście w klinice w Warszawie.

Trudno dać wyczerpujący obraz wielostronnej działalności znakomitego chirurga który poza czysto zawodową pracą uczestniczył w wielu instytucyach i przedsięwzięciach, mających z wiedzą lekarską lub z udzieleniem pomocy lekarskiej związek, jak: w organizacyi Warsz. Tow. Hygienicznego Pogotowia Ratunkowego itp., nie żałując przytem środków i na cele ogólniejsze.

Prof. Kosiński zdobył sobie szeroki również rozgłos i poza granicami ziem polskich i stanowisko w świecie nauki. Londyńskie towarzystwo naukowe chirurgiczne wybrało go na swego członka.

Już przed ... laty uczczono zasługi Kosińskiego w skromnym zakresie i wybito staraniem uczniów i wielbicieli jego medal bronzowy na cześć znakomitego chirurga, oraz w sali chirurgicznej szpitala Ś. Ducha wmurowano tablicę bronzową z płaskorzeźbą przedstawiającą biust jego, obecnie należałoby uczcić jubileusz półwiekowy zasług i pracy mistrza naszej chirurgii w szerszym zakresie, w sposób przypominający potomnym tak wybitną i tak zasłużoną dla swego społeczeństwa osobistość.

SPRAWA

o zamordowanie hr. Andrzeja Potockiego namiestnika Galicyi.

Wczoraj o godzinie 9-ej rano rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces Mirosława Siczyńskiego, oskarżonego o zamordowanie namiestnika, Andrzeja hr. Potockiego.

Oskarżonego wprowadziło 4-ch dozorców więziennych. Rozprawy prowadzi wiceprezes sądu krajowego ... Przyłuski, w języku ruskim. Akt oskarżenia przeczytano w języku polskim. Treść jego następująca:

Właściwe nazwisko zbrodniarza jest: Jan Andrzej Mirosław Siczyński. Jest on synem gr.-kat. parocha, urodził się ... października 1887 r. i był słuchaczem trzeciego roku filozofii na uniwersytecie lwowskim.

Prokurator oskarża go o zbrodnię skrytobójczego morderstwa z §§ 134 i 135 U. k., popełnionego dnia 12 kwietnia 1908 r. przez zamordowanie ś. p. Andrzeja Potockiego.

Uzasadniając to oskarżenie, opowiada najpierw prokurator o samym fakcie zbrodni. W tym względzie nie przynosi prokurator prawie żadnych nowych szczegółów. Dnia 12-go kwietnia Siczyński, ubrany w strój wizytowy, wypożyczony od kolegi Zamory, prezesa akademickiej hromady, i uzbrojony w browning, kupiony umyślnie w tym celu kilkanaście dni przedtem, zgłosił się na audyencyę u ś. p. Potockiego pod pozorem proszenia go o posadę suplenta gimnazyalnego. Gdy przyszła kolej na niego, wpuszczono go do sali audyencyonalnej. Namiestnik podszedł ku niemu na odległość trzech lub nawet dwóch kroków, a wtenczas Siczyński z ukrytego w dłoni browninga strzelił po raz pierwszy i trafił namiestnika prawdopodobnie w czoło. Namiestnik przykląkł, lecz zaraz począł się dźwigać, a w tej chwili dał Siczyński jeszcze dalsze dwa strzały. Na odgłos tych strzałów wpadli do sali dwaj woźni i dwaj petenci, czekający na swoją kolej, i spostrzegli namiestnika leżącego na ziemi, a obok niego stojącego Siczyńskiego, który już w obecności ... strzelił do leżącego jeszcze raz po dwa razy. Zaraz jednak schwytano go i rozbrojono.

Ś. p. Potocki trafiony był trzy razy. Jedna kula skaleczyła go w czoło, druga zdruzgotała dwa palce lewej ręki, trzecia weszła przez ucho do mózgu ... ś. p. Potockiego. W godzinę po zamachu namiestnik już nie żył.

Siczyński sam przez chwilę nie zapierał się swej zbrodni. Wyprowadzony z sali, w której dokonał mordu, krzyknął do oczekujących na audyencye włościan: „To za wybory i za waszu krywdu", a do komisarza policyi, w którego ręce potem go oddano: „A harazd, czy ne piznajete mene? Zastriływjom toho łotra, tylko zdaje sia ne na smert, czoho bułab wełyka szkoda; za wybory i za krywdu naszu". Następnie w policyi Siczyński szczegółowo opowiedział, jak przygotowywał się do zbrodni i jak ją wykonał. Później wobec sędziego śledczego Siczyński również niczego nie taił i wyjaśniał motywy, które go do zbrodni popchnęły.

Na podstawie tych zeznań Siczyńskiego i przeprowadzonego śledztwa próbuje akt oskarżenia odtworzyć proces psychiczny, który się w duszy Siczyńskiego odbył, i odsłonić prawdziwe motywy zbrodni.

Siczyński był ukraińskim socyalistą. Ś. p. Potockiego uważał za „krzywdziciela ukraińistwa" i wierząc ukraińskim czasopismom, sądził, że ś. p. Potocki, „bardzo potężny i stojący nawet ponad rządem centralnym", nadużywa swego stanowiska na korzyść szlachty i ogółu polaków, a na szkodę ukraińistwa. Zdaniem Siczyńskiego, ś. p. Potocki był też winien krwi, przelanej w Lackiem, gdzie podczas zaburzeń wyborczych padło od kul żołnierzy kilka osób. Wkrótce po owych zajściach w Lackiem, było to przeszło dwa lata temu, Siczyński był w Wiedniu i tam w Praterze po raz pierwszy zobaczył Andrzeja hr. Potockiego. Przyszła mu zaraz na myśl krew w Lackiem i zaraz zapałał nienawiścią do niego. Potem nastąpiły wypadki w Horucku, gdzie żandarmi zastrzelili kilu włościan, i w Koropcu, gdzie słynny Kaganec nadział się na bagnety żandarmów, i pod wpływem tych wypadków zaczęła kiełkować w Szyńskim myśl zamordowania hr. Potockiego. Myśl ta dojrzała po ostatnich wyborach do sejmu, podczas których ukraińcy stracili parę mandatów na korzyść partyi staroruskiej, do czego swojemi wpływami miał się przyczynić ś. p. namiestnik.

Tak zeznawał Siczyński. Prokurator jednak nie wierzy, aby on na takiej drodze motywów doszedł do powzięcia zamiaru zamordowania ś. p. Potockiego, nie wierzy też, aby istotnie zamiar ten w jego duszy się zrodził, lecz przeciwnie jest przekonany, że Siczyński był tylko wykonawcą obcego planu.

Siczyński, mówi prokurator w akcie oskarżenia, był zbyt inteligentny, aby czynić ś. p. Potockiego odpowiedzialnym za wypadki w Lackiem, Horucku i Koropcu, lub aby wierzyć, że ostatnie zwycięstwo wyborcze starorusinów nad ukraińcami przypisywać trzeba tylko wpływowi ś. p. Potockiego. Siczyński był znany jako fanatyczny ukrainiec, zapalny i sposobny do najskrajniejszego czynu i oto — cytujemy teraz dosłownie z aktu oskarżenia — „znaleźli się ludzie, którzy, idąc w ślady rosyjskich rewolucyonistów, postanowili wprowadzić też w naszym kraju teror i wybrali jako swą ofiarę ś. p. Potockiego, a jako najpodatniejsze narzędzie do wykonania podstępnie obmyślanego planu, znanego im ze swych skrajnych zapatrywań Siczyńskiego." Andrzej Potocki przechylał się raczej ku starorusinom i to było powodem, iż grupka ukraińskich działaczy żywiła ku niemu bezgraniczną nienawiść i nastawiła na niego mściciela rzekomych krzywd galicyjskich ukraińców. „Wysłano z tą misyą do pałacu namiestnikowskiego Siczyńskiego, ponieważ ten okazał ku temu największą ochotę." „Ci, którzy go wysłali dostarczyli mu funduszu na zakupno broni i fotografii ś. p. namiestnika; od nich też pochodziły pieniądze (blizko 50 kor.), które przy Siczyńskim znaleziono w chwili aresztowania, a które prawdopodobnie miały pokryć pierwsze koszty ucieczki."

Siczyński był ubogi, utrzymywała go matka, również niezamożna i nigdy też nie miał on takiej sumy pieniędzy. Śledztwo stwierdziło, że Siczyński na swe drobne wydatki, na fryzyera i kawiarnię otrzymywał w datkach od matki i sióstr nie więcej 4 kor. miesięcznie. „Nadto — pisze dalej akt oskarżenia—kilku świadków stwierdziło, iż Siczyński od dwóch tygodni wstecz licząc od dnia zbrodni, zostawał pod ścisłą kontrolą swych intelektualnych spólników. W jednej restauracyi lwowskiej, do której uczęszczają ukraińcy, na kilkanaście dni przed zamachem, kilku młodych ludzi rozmawiało tajemniczo o wypadku, mającym nastąpić w niedzielę 12 kwietnia i zachwycało się tą „hosanną", która sławna będzie na całą Europę. Mówiono, że stanie się to we własnej chacie i że sprawca się nie cofnie, gdyż go dobrze pilnują. Na dwa dni przed zamachem widział jeden świadek Siczyńskiego, idącego w towarzystwie dwóch ludzi, ubranych w mundurki rosyjskich studentów i słyszał, jak jeden z nich mówił: „W niedzielę będzie audyencya, to już wszystko się skończy." Wreszcie, gdy Siczyński wszedł dnia 12-go kwietnia do gmachu namiestnictwa, przystąpił do niego jakiś młody mężczyzna, życzył mu „Szczesływo," a oddalając się, zawołał: „Radziwiłłów, poste-restante."

Chociaż więc Siczyński twierdzi, że sam powziął plan zamordowania ś. p. Potockiego, jednak akt oskarżenia, przytoczywszy, co wyżej, kończy się słowami: Zachodzi podejrzenie, że Siczyński popełnił skrytobójcze morderstwo skutkiem namowy osób trzecich."

Po odczytaniu aktu oskarżenia, obrońca, poseł Lewicki, protestuje przeciwko odczytaniu aktu oskarżenia po polsku i żąda odczytania go także w języku ruskim. Przewodniczący oświadcza, że zamierzał właśnie zapytać oskarżonego i przysięgłych, czy żądają tego i nakazuje odczytać akt oskarżenia po rusku.

Następnie zeznawał Siczyński. Nie przyznaje się do winy, jakkolwiek nie zaprzecza czynu, na który złożyło się mnóstwo przyczyn. Z zamiarem zamordowania Potockiego nosił się dwa lata. Pragnął zamordować namiestnika dla ukarania go za system rządów na korzyść szlachty polskiej i mieszczaństwa polskiego, a na szkodę innych stanów polskich i narodu ruskiego. Między innemi Siczyński twierdzi, że Potocki zgniótł środkami nielegalnemi bezrobocie rolne, że aresztowano i trzymano w więzieniu ludzi niewinnych, że utrudniano wychodźtwo do Prus, a wszystko w interesie jednej tylko partyi. Potocki występował nie jako namiestnik, lecz jako kniaź, król i powstrzymywał rozwój narodu ruskiego. Pomimo reformy wyborczej i wbrew woli monarchy, starostowie nielegalnie utrudniali rusinom działalność wyborczą, popierali nadużycia. Potocki był wrogiem osobnego uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Oskarżony stwierdził nadużycia wyborcze do sejmu i parlamentu austryackiego i dlatego znienawidził namiestnika. Należy karać rękę nie ślepy miecz. Potocki był odpowiedzialny za olbrzymie nadużycia starostów i żandarmów podczas wyborów, wywołał koalicyę wszystkich stronnictw polskich przeciwko rusinom, chciał zniszczyć naród rusiński.

Daremnie starał się zapomnieć o tem, co go oburzało, o tem, że rusinów nazywano bandą opryszków. Żal mu życia, z żalem pójdzie na śmierć, żal mu też Potockiego, jako człowieka, żony jego i rodziny, ale Siczyński człowiek nie mniej wart jest niż Potocki. Za życie oddaje życie. Było mu całkiem obojętne po zamachu, czy Potocki żyć będzie. Chodziło mu tylko o zaprotestowanie przeciwko nadużyciom. Nie zamierzał zabić, ale musiał to zrobić, czuł bowiem, że nie usunie się od tego obowiązku. Wreszcie oświadcza, że gdyby chciał, to mógłby był uciec po dokonaniu zamachu.

Na dalsze zapytanie przewodniczącego, Siczyński stanowczo zaprzecza, jakoby ktoś namawiał go do zamachu. Przez zamach, t. j. zranienie lub zabicie namiestnika, chciał zaprotestować przeciwko pokrzywdzaniu rusinów, spodziewał się zmiany systemu. Jakkolwiek wiedział, że czeka go kara śmierci, nie cofnął się przed tem, co uważał słuszne.

Podczas śledztwa podał szczegółowo, jak strzelał. Teraz nie przypomina już sobie szczegółów. Nikomu nie zwierzał się z zamachem. Jako socyalista, nie czuje nienawiści dla narodu polskiego, nienawidzi tylko szlachtę polską, która gnębiła inne warstwy narodu polskiego oraz naród rusiński.

Dalej stara się oskarżony wykazać, że nie zamierzał zabić Potockiego. Zaprzecza, jakoby po zamachu nazwał przed komisarzem policyi namiestnika łotrem i żałował, że Potocki jeszcze żyje. Zaprzecza dalej rzekomym scenom i pogróżkom w restauracyi, tudzież przed namiestnictwem. O zamachu z nikim nie rozmawiał.

Na zapytanie przewodniczącego: Dlaczego, jeżeli nie chciał zabić namiestnika, strzelał do niego pięć razy? — Siczyński odpowiada, że strzelał machinalnie, nie zdając sobie sprawy z liczby strzałów. Nie zależało mu na tem, aby namiestnik z-

jął, lecz aby zamach wykonać. Przyciśnięty wreszcie pytaniami przewodniczącego do muru, odpowiada, że zabił namiestnika za postępowanie, szkodliwe dla narodu rusińskiegoo i zeznaje, że jest socyalistą ukraińcem.

Przewodniczący: Jakże pogodzić fakt zabójstwa z twierdzeniem socyalistów, że są przeciwko terorowi?

Siczyński: Działałem wbrew programowi stronnictwa.

Przewodniczący: W takim razie działałeś nie w imieniu ogółu, lecz tylko pewnej frakcyi. Większość jest przeciwko panu. Tak samo episkopat ruski.

Siczyński: Większość nie uważa mnie za zbrodniarza. Owszem, solidaryzuje się ze mną. Zwłaszcza masy robotnicze.

Obrońca Okuniewski nazywa stan Siczyńskiego zwyrodnieniem popędowym, wyłączającem poczytalność, pomimo świadomości przestępnego czynu. W końcu, pomimo oporu swego klienta, żąda powołania do sprawy psychiatrów oraz matki Siczyńskiego dla stwierdzenia samobójstwa brata i trzech wujów oskarżonego, tudzież dla stwierdzenia jego anormalności. Dla osiągnięcia zaś tego domaga się odroczenia rozprawy.

Prokurator sprzeciwia się temu żądaniu. Trybunał, po naradzie, przychyla się do zdania prokuratora.

Przesłuchano następnie świadków zamachu: woźnych, technika Ripego i komisarza Skrzyńskiego, który opowiada szczegóły wzruszające ostatnich chwil namiestnika.

Przewodniczący do oskarżonego, gdy Skrzyński skończył zeznania swoje: — Czy opowiadanie zrobiło na panu wrażenie?

Siczyński: Z wrażeń spowiadać się nie potrzebuję.

Słowa te wywołują poruszenie w sali.

Trybunał postawił pytanie co do morderstwa skrytobójczego, przyczem uwzględnił żądanie obrońcy co do ewentualnego pytania w kierunku zabójstwa, odmówił zaś postawienia przysięgłym pytania w kierunku przymusu moralnego.

Prokurator żądał odpowiedzi twierdzącej na pytanie w kierunku morderstwa skrytobójczego.

Obrońca poseł Lewicki w mowie, wypowiedzianej po rusku, ~~żalił się, że prokurator wygło~~sił swoją mowę w języku polskim; przeczy twierdzeniu, jakoby zamach na hr. Potockiego wywołała organizacya polityczna, zapewnia, że należy wierzyć Siczyńskiemu, który zeznał, że działał samoistnie.

Obrońca prosi przysięgłych, aby dali odpowiedź przeczącą na pytanie co do mordestwa, gdyż Siczyński chciał tylko głośno zaprotestować przeciw krzywdom, jakich doznaje naród ruski. Siczyński nie zamierzał wcale zamordować, a popełnił tylko zabójstwo.

Polityka Potockich — mówił Lewicki — była nieszczęśliwa od czasów najdawniejszych.

Siczyński działał pod przymusem psychicznym. W uniwersytecie lwowskim fanatyzm narodowy oddziałał fatalnie na Siczyńskiego. Po zamachu było mnóstwo doniesień. Atmosfera duszna.

Dalej Lewicki zbrodnię Siczyńskiego porównywa z zamachem Dobrodzickiej i zwraca uwagę, że w Wadowicach trybunał uwzględnił przymus psychiczny, pod którym Dobrodzicka działała. Stanisław Tarnowski napisał, że Siczyński i Dobrodzicka zrobili to samo, z tych samych pobudek.

Obrońca prosi przysięgłych, aby dali odpowiedź przeczącą na obydwa pytania i zapewniał, że zamach nie był wymierzony przeciw całemu narodowi polskiemu, gdyż Siczyński nie był szowinistą. Werdykt wasz, panowie przysięgli—mówił Lewicki—będzie miał doniosłe znaczenie w pożyciu dwóch narodów bratnich. Pamiętajcie, że wdowa, hr. Potocka, wyraziła publicznie pragnienie, aby przelana krew jej męża była krokiem do zgody i pojednania.

Mowa, w której przewodniczący trybunału treścił przebieg rozpraw, była bardzo objektywna i trwała do godz. 10-ej m. 15 wieczorem, poczem przysięgli udali się na naradę.

O godz. 11-ej m. 30 przysięgli powrócili do sali posiedzeń.

Werdykt ich dał odpow[illegible] jednogłośną, [illegible]ierdzącą na pytanie co do [illegible]erstwa, ale z [illegible]ion skrytobójstwa.

Wobec tego drugie pyta[illegible]o.

O godz. 12-ej w nocy przewodniczący trybunału ogłosił, na zasadzie werdyktu przysięgłych, wyrok, skazujący

Siczyńskiego na śmierć.

Obrońca zgłosił zażalenie nieważności

Ministeryum spraw wewnętrznych otrzymało w ostatnich czasach wiadomości, że policya dopuszcza się nieraz różnych gwałtów podczas śledztw, a to w celu wymuszenia u więźniów przyznania się do winy. Z tego powodu ministeryum rozesłało władzom policyjnym okólnik, polecający im przestrzegać, aby policya nie dopuszczała się gwałtów podczas badania więźniów.

Izba sądowa petersburska rozpoznawała podanie b. posłów do I-ej Dumy, uwięzionych za podpisanie odezwy wyborskiej. Ponieważ ich uwięziono w więzieniu celkowem, więc żądali zmniejszenia kary o ⅓. Izba sądowa prośby tej nie uwzględniła.

Natomiast w Moskwie otrzymano wiadomość, że skazanym za podpisanie odezwy wyborskiej darowaną będzie ¼ kary.

Gazeta „Wiecze“ donosi, że hr. Tołstoj kończy artykuł, poświęcony kwestyi narodowościowej i noszący tytuł „Rodzina narodów“.

Potępiając ostro skrajny nacyonalizm, Tołstoj nie wierzy w możliwość bliskiego związania kwestyi narodowościowej i oswobodzenia narodów uciskanych.

Artykuł przeznaczony jest dla jednego z miesięczników angielskich.

Profesor Kapustin w rozmowie z jednym z dziennikarzów rosyjskich zapewnił go, i ministeryum oświaty będzie zmuszone w najbliższej przyszłości zmienić kurs w pożądanym dla całej Rosyi kierunku. Mowie ministra Schwartza, zdaniem jego, nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Kaliny. Jutro Ojcomiła.

TEATR LETNI. Dziś „Orfeusz w piekle“, operetka. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ĆWICZENIE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ogólne ćwiczenia pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III-go oddziału.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu przy ul. Smugowej nr. 6, o godz. 8 wieczorem, organizacyjne zebranie IV dzielnicy „Gniazda“ łódzkiego Tow. opieki nad dziećmi.

KRONIKA.

(*) **Sprawy drobnego kredytu.** W ostatnich czasach ludność wiejska w Królestwie Polskiem chętnie zaczęła zakładać po wsiach i gminach Towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe, przekładając tego rodzaju instytucye kredytowe nad kasy gminne, których ustrój nosi charakter biurokratyczny. W niektórych gminach Towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe zaczęły współzawodniczyć z kasami gminnemi, obsługując swoich klijentów uprzejmie i życzliwie. Na powyższą rywalizacyę Towarzystw z kasami gminnemi zwrócili uwagę niektórzy komisarze do spraw włościańskich, którzy złożyli gubernatorom raporty, że konkurencya Towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych (nie podlegających opiece komisarzy do spraw włościańskich) staje się groźną dla kas gminnych i może poderwać finanse tych ostatnich. Z powyższych względów [illegible] komitety gubernialne do spraw drobnego kredytu, których prezesami są gubernatorowie, [illegible] odmawiać legalizacyi ustaw Towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych, zakładanych po wsiach i gminach, dając zezwolenie tylko na zakładanie Towarzystw w osadach, miasteczkach i miastach. Należy zaznaczyć, że podobnego zapatrywania trzymają się nie wszystkie komitety, lecz tylko kilka. W gub. warszawskiej dotąd [illegible] około dwudziestu ustaw niezatwierdzonych. Przeciw takiemu poglądowi komitetów zaprotestowali niektórzy inspektorowie do spraw drobnego kredytu, zależni od ministeryum finansów i zażądali, ażeby ludności wiejskiej pozostawiać swobodę co do wyboru instytucyi finansowych. W kwestyi rzeczonej pomiędzy ministeryum finansów a ministeryum spraw wewnętrznych toczą się obecnie rokowania. Do czasu rozstrzygnięcia tej kwestyi, warszawski komitet nie zatwierdza ustaw Towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych po wsiach, ażeby nie robić konkurencyi kasom gminnym.

(*) **Żydzi i rosyanie w uniwersytecie warszawskim.** Z wiarogodnego źródła otrzymał żargonowy „Hajnt“ następujące wiadomości:

W r. b. ukończyło gimnazya warszawskie z medalami 30 żydów, 12 zaś z medalami srebrnymi w Puławach; razem z zeszłorocznymi jest ukończonych „medalistów“ żydowskich w Królestwie Polskiem 75.

„Medaliści“ mają pierwszeństwo przy wstąpieniu do uniwersytetu. Pomimo to, zachowane będzie ograniczenie 10 proc. względem żydów, a przeto zostaną oni przyjęci, o ile zapisze się 750 kandydatów-chrześcian. Dotychczas jednak razem z seminarzystami podano 500 próśb.

Jeszcze przed otwarciem uniwersytetu utworzyła się grupa „prawdziwych rosyan“, którzy stanowić mają oddzielną organizacyę studencką.

(a) **Resursa łódzka.** Jak wykazuje sprawozdanie za rok 1907, resursa łódzka osiągnęła dochodu 4,937 rb. 27 kop., a ponieważ remanent z roku poprzedniego stanowił 5,629 rb. 8 kop., przeto ogólne wpływy dosięgły 10,566 rb. 35 kop. Dochody resursy składały się z składek członkowskich 490 rb.; opłat wejścia od wprowadzonych gości 257 rb. 75 kop.; za gry w karty 3,097 rb. 50 kop.; kar za gry w karty poza godzinami ustanowionemi 51 rb. 50 kop.; procenty od kapitału 160 rb. 52 kop. Wydatki stanowiły 6,895 rb. 47 kop. Zaległości składek członkowskich za dwa lata ubiegłe stanowią 257 rb. Majątek ruchomy resursy łódzkiej przedstawia wartość 4,159 rb. Liczba członków która w ostatnich czasach zmniejszyła się, wynosi obecnie 50.

Ogólne zebranie członków resursy, w celu zatwierdzenia sprawozdania i dokonania wyboru zarządu, wyznaczono na dzień 17 lipca r. b.; w razie niedojścia do skutku w pierwszym terminie, następne zebranie odbędzie się 24 lipca, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 5.

(a) **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.** Sprawozdanie zarządu warszawskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków za rok 1907 (okres 3-ci) wykazuje, że ogólna liczba ubezpieczonych w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych — wynosiła 30,938. Liczba ubezpieczonych, co do których zameldowano wypadki, stanowiła 1,955, w tem 7 z wynikiem śmiertelnym; utrata zdolności do pracy stanowiła 1 całkowita, 393 częściowa i 1,557 przejściowa utrata, czyli razem 1,167. Na 1000 osób ubezpieczonych wypadków było: zabitych 0,2; poszkodowanych z utratą zdolności do pracy: stałą 12,7 i przejściową 24,7. Liczba spadkobierców, którym przyznano odszkodowania wynosiła razem 21, mianowicie wdów 7 i dzieci 14. Robocizna 9,916,756 — odszkodowanie rb. 141,986 kop. 88 (w tem rb. 4,650 kop. 54 wydatkowano na kontrolę lekarską, leczenie i t. p.

Ogólny dochód za rok 1907 stanowił rub. 242,921 kop. 23; zysk rb. 8 524 kop. 84. Stan majątku według bilansu stanowi rubl. 197,88[illegible] kop. 63.

Budżet wydatków na rok 1908 obliczono na rb. 36,000.

Warszawskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków posiada oddziały: w Łodzi, Sosnowcu, Tomaszowie i Częstochowie.

Kapitał zapasowy Towarzystwa wynosi rb. 12,780; fundusz rezerwowy rb. 10,269; rezerwa odszkodowania rb. 119,445 kop. 38 i premje na rok 1908 rb.: 46,368 kop. 51. Zgromadzone w sprawozdaniu dane statystyczne co do wypadków ubezpieczeń obejmują 10 gubernii Królestwa Polskiego oraz różnego rodzaju przemysły jako włóknisty, górniczy, metalowy, mineralny, chemiczny, produkcyi zwierzęcyc, drzewny, papiernio-drukarski, spożywczy i rozmaity. Materyały segregowane są na oddzielne grupy zawodowe, przyczem każda grupa ma podgrupy, a podgrupy kategorye. Członkowie Towarzystwa rozdzieleni są geograficznie oraz według klas taryfowych.

Zarząd stanowią: prezes Antoni Rmer, wiceprezes Karol Geisler, członkowie: Maksymilian Luxenburg, Feliks Schiele, Ludwik Saweiker, Stanisław M. Silberstein.

(h) **Ćwiczenia.** Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem w III oddziale straży ogniowej ochot[illegible]

...cej przy ulicy Mikołajewskiej, pod przewodnictwem komendanta straży odbyły się ćwiczenia pierwszych czterech oddziałów straży. Na wezwanie telefoniczne II oddział przybył na plac ćwiczeń w 3 minuty, a oddział IV w 10 minut. Oba oddziały otrzymały od komendanta podziękowanie za sprawność.

(h) **Ze Stowarzyszenia akuszerek.** Jutro o godzinie 3-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia akuszerek, Główna 50, odbędzie się zebranie zarządu akuszerek.

(a) **Zebranie krawców.** W poniedziałek dnia 6-go lipca r. b. w lokalu „Liry" o godzinie 3-ej po południu odbędzie się zebranie majstrów krawieckich.

(*) **„Syrena".** W niedzielę o godzinie 2-ej po południu przy ulicy Aleksandrowskiej 35 odbędzie się zebranie członków stowarzyszenia „Syrena". Na porządku dziennym omówienie ważnych spraw bieżących.

(*) **Kursy buchalteryjne.** W niedzielę dnia 24-go b. m. o godzinie 3-ej po poł. odbyło się uroczyste rozdanie patentów i świadectw słuchaczom i słuchaczkom kursów buchalteryjnych J. Mantinbanda. Patentów wydano 36, świadectw 5. Z odznaczeniem ukończyli panowie: Adolf Piaskowski, Bolesław Kozłowski, Edmund Witkowski, Dawid Zelman oraz panie: Zofia Frey i Maria Winter.

(h) **Z sądu.** Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, zasiadając w Łodzi na kadencyi, sądził sprawę 16-letniego Ignacego Miecińskiego, 15-letniego Zygmunta Potakowskiego i 18-letniego Józefa Majewskiego, oskarżonych o to, że w listopadzie 1906 roku, o godzinie 9-ej wieczorem, pierwsi dwaj weszli do sklepu piekarskiego Otylii Brauer, przy ul. Nowo-Zarzewskiej, zażądali za 2 kop. bułek, a gdy to dostali, kazali sobie podać ciastka, które leżały w oknie wystawowem. W chwili, kiedy Brauer sięgała po ciastka, do sklepu wbiegł Józef Majewski, otworzył szufladę w bufecie, a Potakowski z szuflady tej zabrał 3 rb. Na krzyk napadniętej wszyscy trzej zbiegli. Po przeczytaniu akta oskarżenia przyznali się oni do winy.

Sąd po dość długiej naradzie, biorąc pod uwagę, że przestępcami są nieletni, skazał Ignacego Miecińskiego i Zygmunta Potakowskiego na rok więzienia, a Józefa Majewskiego na $1^1/_2$ roku więzienia.

— Tenże sąd rozpatrywał sprawę Franciszka Wasiaka, oskarżonego o to, że w sierpniu 1906 roku, zawiąc jako gość u Michała Krajewskiego, skorzystał z chwilowej jego nieobecności i skradł mu paszport. Po upływie paru tygodni, kiedy policya aresztowała Wasiaka w Piątku, rewidując go, znalazła w jego kieszeni paszport Krajewskiego. Wasiak do winy nie przyznał się, objaśniając, że Krajewski dobrowolnie pożyczył mu swój paszport, a nie otrzymawszy takowego w umówionym czasie, oskarżył go o kradzież paszportu.

Sąd skazał Franciszka Wasiaka na 3 lata aresztanckich.

— Tenże sąd przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał sprawę 29-letniego Bronisława Zandarmskiego, 19-letniego Adama Wszelakiego i 20-letniego Antoniego Włodarczyka, oraz 46-letniej Katarzyny Matusiak i 56-letniego Józefa Matusiaka, oskrżonych, pierwszych troje, że dnia 22 października 1907 roku przy ul. Zachodniej pod №57, podstępem do mieszkania Matusiaków wciągnęli 16 letnią dziewczynę, której wszyscy trzej odebrali cześć niewieścią, nie bacząc na jej rozpaczliwe wysiłki obrony, znęcali się nad nią. Katarzyna i Józef małżonkowie Matusiak byli świadkami tego gwałtu, lecz nie starali się przeszkodzić, a na rozpaczliwe krzyki dziewczyny zachowywali się obojętnie.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na pozbawienie wszystkich praw, Bron. Żandarmskiego na 8 lat ciężkich robót, Adama Wszelakiego i Antoniego Włodarczyka po 5 lat i 4 miesiące ciężkich robót, Józefa Matusiaka na 4 lata rot aresztanckich, a Katarzynę Matusiak na 4 lata więzienia.

— Dziś II-gi wydział sądu okręgowego piotrkowskiego skazał Aleksandra Domańskiego na 6 lat i 8 miesięcy ciężkich robót, za napad na Gołba zarządzającego fabryką Rozenthala i odebranie Gołbowi pod groźbą rewolwerów 400

(y) **Pierwsze plony.** Parę dni temu nastąpiło uroczyste zamknięcie pierwszego roku istnienia szkoły początkowej 41 koła łódzkiego „Jedności" pracowników odnogi kaliskiej dr. żel. warsz.-wiedeńskiej.

Była to po Warszawie druga najwcześniej zorganizowana uczelnia, co, przy szczególnie niesprzyjających warunkach miejscowych, należy przypisać wyjątkowej energii miejscowego komitetu z wyborów, złożonego z pp. E. Strzeleckiego inżyniera, J. Szonerta, F. Osikowskiego, K. Zajica, A. Koldonka i W. Rudzińskiego, pod przewodnictwem znanego szerszym warstwom jako prelegenta, literata i poety p. Henryka Jana Zielezińskiego inżyniera.

Przełożoną szkoły była p. Jadwiga Kozanecka, przy współpracownictwie nauczycielek pań: Maryi i Stanisławy Macińskich, M. Openhowskiej, H. Oleskiej i J. Lipskiej.

System szkoły był koedukacyjny i w ciągu roku przeszło przez nią dwieście dziatwy, tak pracowników kolejowych, jakoteż niestowarzyszonych.

Szkoła wydawała darmo podręczniki, materyały piśmienne i rysunkowe, oprócz tego zdołano ją zaopatrzyć w pierwsze potrzeby nauczania poglądowego i zebrać kilkadziesiąt dzieł dla zatwierdzonej przy niej książnicy podręcznej.

Przed aktem popisowym, na żądanie pań nauczycielek, w celu sprawdzenia postępów młodzieży w nauce, przeprowadzono, przy udziale członków komitetu, poszczególne egzaminy wszystkich uczni i uczenic.

Rezultaty wypadły bardzo pomyślne, nietylko co do procentowego stopnia rozwoju umysłowego dziatwy, lecz również co do widocznych wpływów moralno-etycznych na tę gromadkę, wyrwaną doraźnie z pod chaotycznych, a niestety przeważnie ujemnych oddziaływań miejscowego społeczeństwa. Szesnaście nagród książkowych i dwanaście listów pochwalnych, przy dość skrupulatnej ocenie postępów uczni — to najwymowniejsza podzięka ze strony komitetu i rodziców dla przewodniczącej i pań nauczycielek za ich trudy, tak zwykle trudne do oceny.

Wobec tych [illegible] plonów [illegible] złomnie [illegible] że [illegible] szy [illegible] wijać coraz [illegible] ślniej i tem samem wytworzy ognisko uspołeczniającego oddziaływania na dziatwę i na jej [illegible] rodziną. Oprócz poprzednionych fa[illegible] wróżbę naszą uzasadnia dzielne zakrzątnięcie się członków komitetu, rezultatem którego jest już [illegible]skanie od zarządu drogi placu pod budowę szkoły i prawdopodobieństwo otrzymania zapomogi pieniężnej na ten cel, a to w sumie zabezpieczy [illegible] doby główny fundament materyalnej egzystencyi szkoły. Okazuje się więc, że wśród nas, przy najtrudniejszych warunkach miłość spraw oświaty ludowej, to główne źródło naszego rozwoju kulturalnego, nie jest czczym frazesem i że gromada umie wyszukać wśród siebie jednostki, godne odpowiadające jej zaufaniu.

(x) **Sprawy cenzuralne.** Na skutek rozporządzenia władz „Kuryer Zagłębia" w Sosnowcu cenzurowany będzie po wyjściu przez inspektora łódzkiego do spraw prasowych.

(*) **Bezpłatne szczepienie ospy.** Jak się dowiadujemy, wobec nie gasnącej epidemii ospy, przy ambulatoryum szpitala im. małż. Poznańskich otworzona została dla wszystkich przychodzących bezpłatna stacya szczepienia ospy.

Stacya ta czynną jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11—1 w południe.

(*) **Zabawa ludowa.** W nadchodzącą niedzielę [illegible] lipca r. b. w parku miejskim Źródliska [illegible] muzyczno-dramatyczne „Harmonia" [illegible] zabawę ludową, z której znaczna część [illegible] dochodu przeznaczoną zostanie na budowę kościoła św. Stanisława w Łodzi. Na program [illegible] złożą się produkcye artystyczne, dwie orkiestry, tańce, gonitwy chłopców z przeszkodami, pochody dzieci, tańce i t. p. Puszczone zostaną dwa balony. Wieczorem ogród będzie iluminowany oraz spalony zostanie fajerwerk i ognie bengalskie.

W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie do najbliższej niedzieli.

(*) **Na czasie.** Ostrożnie z zakupem węgla u tak zw. agentów-dostawczyków, gdyż sprzedaż węgla przez tych panów opiera się na następującej manipulacie.

Agent przychodzi do mieszkania, proponuje dostawę węgla do domu z furmanką po cenie kolejowej, to znaczy po cenie głównych składów węgla, czasami jeszcze taniej o kilka kopiejek na korcu. Publiczność zachęcana przez agenta z obiecanki taniej dostawy najlepszego gatunku węgla i tak zw. „dobrej wagi", daje agentowi zadatek na furę węgla. Agent przychodzi na skład węglowy, umawia się ze składnikiem o cenę węgla, wynajmuje furmankę, umawiając się przytem z furmanem, aby ten podał tarę wozu próżnego o kilkaset funtów mniej niż w rzeczywistości waży. Przybywa zatem agentowi kilka korcy węgla z tej manipulacyi, które głównie stanowią jego zysk.

Agenci ci widzą z praktyki, jak trudno przychodzi przeważyć furę węgla na podwórzu, gdyż potrzeba mieć wagę decimalną i kilku ludzi do tej czynności, korzystają z nieświadomości publicznej. Dodać jeszcze wypada, że furmanka od kolei znacznie staniała.

(h) **Ze Zgromadzenia młynarzów.** W poniedziałek o godzinie 3-ej po południu w lokalu starszego majstra Zgromadzenia młynarzy (Lipowa №35) w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego, odbyło się posiedzenie członków tego Zgromadzenia. Po odczytaniu sprawozdania z 75-letniego obchodu jubileuszowego, przystąpiono do wyboru komisyi rewizyjnej, w skład której wybrani zostali pp. Stanisław Widner i Bolesław Buchwitz. Do grona majstrów przyjęto p. Roberta Baumgartena, na czeladnika wypisano Bruna Baumgartena. Z listy członków wykreślono 9 majstrów, którzy zalegają w opłacie składek członkowskich. Po załatwieniu tych spraw omawiano kwestyę urządzenia zabawy dla członków i ich rodzin.

(a) **Żydowskie Towarz. dobroczynności.** Małżonkowie Anna i Jakób Hertzowie, z okazyi zaślubin córki swej Michaliny z p. Alfredem Poznańskim, złożyli zarządowi żydowskiego Towarzystwa dobroczynności 6,000 rb. do rozdziału pomiędzy instytucye, zostające pod egidą tegoż Towarzystwa.

(*) **Osobiste.** Współpracownik naszego pisma p. Kazimierz Kamiński wyjechał na letnie wywczasy do Karlsbadu.

(a) **Rewizye.** Dzisiejszej nocy w różnych cyrkułach miasta, prze[illegible] ła, dokonano 75 [illegible] aresztowań.

(h) **Kary administracyjne.** Czasowy generał-gubernator skazał właściciela domu nr. 12 przy ul. Pieprzowej, Joachima Jancha na 50 rb. kary lub miesiąc aresztu, za niedbałe prowadzenie ksiąg meldunkowych.

— Mieszkaniec Łodzi, Konstanty Józef Jankowski—za bójkę na ulicy w dniu 21 czerwca—został skazany na półtora miesiąca aresztu.

— Mieszkaniec Łodzi, Abram Leske i mieszkaniec gminy Żychlin, Ludwik Kaźmierczak—za nieposiadanie przy sobie dowodów legitymacyjnych — skazani zostali po 10 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu.

— Wilhelm Libert, mieszkaniec Żyrardowa, za zakłócenie spokoju publicznego — skazany na miesiąc aresztu.

— Na także karę skazani zostali za bójkę mieszkańcy m. Łodzi, Antoni Dobelas i Stanisław Jędrzejewicz.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia ubiegłego uległy cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety, z tych jedną odwieziono do szpitala Poznańskich.

(p) **Przy pracy.** W fabryce na ul. Pańskiej nr. 73 Karolowi Hencelmanowi, robotnikowi, lat 54, maszyna obcięła dwa palce u prawej ręki. Po opatrzeniu ran przez lekarza Pogotowia, H. odesłany został do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Żywa pochodnia.** W domu nr. 38 przy ul. Piotrkowskiej na Deborze Hakales, córce piekarza, lat 10, wskutek eksplozyi maszynki naftowej, zapaliło się ubranie. Mimo stłumienia ognia w krótkim czasie przez domowników, przybyły lekarz Pogotowia znalazł oparzenie na całem ciele i w ciężkim stanie odwiózł nieszczęśliwą do szpitala Poznańskich.

(p) **Przejechana.** Na ul. Konstantynowskiej nr. 150 przejechany został wczoraj robotnik, Wilhelm Frank, lat 47; odniósł okaleczenie głowy i ogólne potłuczenie. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Pobita.** Na ul. Młynarskiej nr 53 Emma Skawin, lat 46, handlarka, w kłótni została pobitą, odniosła okaleczenie głowy i dostała ataku nerwowego. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Z ulicy.** Wczoraj przed wieczorem przechodnie zauważyli przy zbiegu ulic Aleksandryjskiej i Franciszkańskiej leżącą na ulicy bezprzytomną kobietę. Była nią Maryanna Halena, lat 40, bez zajęcia, mieszkająca opodal od miejsca wypadku na ulicy Franciszkańskiej. Przybyły lekarz Pogotowia przytomności jej nie zdołał przywrócić i w takim stanie odwiózł ją do szpitala Poznańskich. Przyczyna tego wypadku nieznana.

(a) **Odpust.** We wsi Srebrna, pod Konstantynowem, w dniu 5 lipca r. b. odbędzie się doroczny odpust. Zapowiedziano solenne nabożeństwo w kaplicy miejscowej.

Rozkaz policmajstra m. Łodzi. № 24.

§ 1. Wobec antihygienicznego utrzymania studzien w wielu domach oraz zbiorników do wody, polecam pp. komisarzom cyrkułowym, aby zorganizowali ścisły nadzór nad utrzymaniem studzien i zbiorników rzeczonych w należytym porządku i natychmiast zalecili dozorcom rewirów pod nadzorem naczelników rajonów, by obeszli wszystkie domy i osobiście obejrzeli zbiorniki wody i studnie, przyczem w tychdomach, gdzie utrzymywane są one w nienależytej czystości, polecili właścicielom domów bezzwłocznie przystąpić do ich oczyszczenia w terminie siedmiodniowym pod groźbą odpowiedzialności w porządku administracyjnym. Nadto uprzedzam, że osobiście obejrzę zbiorniki jako też i studnie.

O rezultatach tej rewizyi proszę pp. komisarzów, by złożyli mi raporty do dnia 3 sierpnia r. b. z wykazaniem właścicieli tych domów, w których zbiorniki i studnie są zanieczyszczone.

§ 2. Zobowiązać właścicieli tych domów, w których analiza wody nie była dopełnioną, aby przedstawili wodę do analizy w ciągu dni 7.

§ 3. Ostrzedz właścicieli domów i stróżów, że w razie umyślnego popsucia studni w domach, będą pociągnięci do odpowiedzialności w porządku administracyjnym, zarówno właściciel domu jako też i stróż.

§ 4. Wobec nadchodzących dni upalnych polewać wszystkie ulice dwa razy dziennie pomiędzy 12 a 1 w południe i o godz. 6 po poł., czego dopilnować mają dozorcy rewirowi i policyanci posterunkowi.

Peł. ob. policmajstra m. Łodzi:

Podpułkownik Riezanow.

Z KRÓLESTWA.

Zamknięcie szkół. — Zawiercia[illegible] piszą: Z rozrządzenia władzy w Zawierciu zostały zamknięte dzisiaj: szkoła męska Majera i żeńskie pp. [illegible]alczewskiej i Rudnickiej.

Jednocześnie donoszą, że w Częstochowie zamknięto pięć szkół, w Sosnowcu cztery i w Grodźcu jedną. Wreszcie zamknięto w Piotrkowie gimnazyum polskie Jacobsonn[illegible] (434 uczniów) oraz początkową szkołę Stankowskiego (30 dzieci).

«Kuryer Zagłębia» dowiaduje się, iż zamknięcie szkół jest chwilowe; szkoły zostaną otwarte, jeżeli właściciele ich dadzą piśmienną gwarancyę, iż wykłady geografii i historyi rosyjskiej i powszechnej odbywać się będą po rosyjsku.

Wędrowne szkoły kroju. W rozmaitych miastach i osadach prowincyonalnych warszawskie zakłady specyalne organizują dla dziewcząt wędrowne szkoły kroju. Otwierają je po zgromadzeniu 20 kandydatek, a pobierane wpisy dla gwarancyi składają w rękach bardziej znanych obywateli w celu podniesienia po ukończeniu kursu. Takich szkół ma powstać wiele.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 czerwca. (P.) Najwyżej pozwolono na utworzenie stypendyum im. Lewińskiego przy szkole handlowej we Włocławku.

Moskwa, 30 czerwca. (P.) Otwarto zjazd rejentów; przybyło około 200 członków z różnych miast Rosyi i Syberyi.

Paryż, 30 czerwca. (P.) Odpowiadając na zarzuty socyalistów co do podróży prezydenta Falliéresa do Rosyi, minister spraw zagranicznych, Pichon, oświadczył w izbie posłów, że potępia motywy wymierzone przeciwko prawdzie, patryotyzmowi, oraz interesom Francyi. Powstrzymam się — mówił dalej — od powoływania się na politykę wewnętrzną Rosyi, wziąłem sobie bowiem za zasadę, nie wtrącać się [illegible] do rozpraw polityki wewnętrznej państw [illegible]. Przykro mi bardzo, że uzasadnienia t[illegible] przytoczone są tutaj z trybuny. Nie mogą one przyczynić się do wzmocnienia Francyi, ani też przynieść jej korzyść jakąkolwiek. Zwracam się do patryotyzmu i rozumu izby posłów oraz do poczucia przez nią potrzeby zachowania form przyzwoitości międzynarodowej, a zarazem proszę o sprawiedliwe osądzenie protestów przeciwko projektowi podróży prezydenta, a zwłaszcza tych wyrażeń, których używano dla osiągnięcia odrzucenia projektu. Nasze przymierze z Rosyą, stanowi, jak dawniej, podstawę naszej polityki zagranicznej. Zamierzamy nietylko utrzymać je w takiej formie, w jakiej przekazali nam je nasi poprzednicy, zachowując charakter jego pokojowy, ale nawet wzmocnić je jeszcze bardziej. Delcassé z miejsca: Bardzo dobrze! Pichon mówi dalej: Spotkanie prezydenta z Jego Cesarską Mością stanowi taką manifestacyę polityczną, iż dziwię się, że nie jesteśmy zdolni powitać jej jednomyślnie. Spotkanie to przypada w chwili szczególnie sprzyjającej wzmocnieniu przymierza naszego z rządem rosyjskim i z narodem rosyjskim, zaświadczeniu przed światem przedewszystkiem pokojowego, zgodnego charakteru tego przymierza, nie mogącego ani trwożyć kogokolwiek, ani też zagrażać komukolwiek. Jestem przekonany, że panowie zrozumiecie korzyść i aktualność tej podróży, która, następując po innych wizytach prezydenta, ujawni nowe sympatye, na które rzeczpospolita zasłużyła, które sobie wywalczyła i zachowała, a z których zamierza korzystać tylko w interesie pokoju, w celu ustalenia zgody miedz narodami europejskiemi. Jestem przekonany, że nie zważając na protesty, o tyle próżne, o ile wygłoszone w formie nie do przyjęcia, będziecie panowie głosowali za projektem, przedstawionym do uznania waszego.

DZIENNE.

Petersburg, 1 lipca. (P.) Awansowano na wiceadmirała młodszego flagmana floty baltyckiej kontradmirała von Liderstrema, z uwolnieniem od służby. Naczelnik morskiego sztabu generalnego, kontradmirał Brosiłow, mianowany został młodszym flagmanem floty baltyckiej.

Wyborg, 1 lipca. (P.) Rozpoczęły się wybory posłów do sejmu. Wybory wszędzie odbywają się spokojnie. Fabryki i warsztaty opustoszały, robotnicy urządzają pochody z muzyką i śpiewami.

Mitawa, 1 lipca (P). Kursowanie samochodów między Memlem a Libawą przerwano wskutek nieprzyjaznych warunków drogi w granicach rosyjskich. Rozpoczęto starania o doprowadzenie dróg komunikacyi do takiego stanu jak w Niemczech.

Samara, 1 lipca. (P.) Otwarto kursy pedagogiczne dla nauczycieli szkół cerkiew[illegible]ych parafialnych.

Zeńkow, 1 lipca. (P.) Nadzwyczajne zebranie ziemskie postanowiło rozpocząć stara[illegible] utworzenie progimnazyum męskiego, po[illegible] ustępuje gmach zarządu ziemskiego. Za[illegible]ęciem starań jednomyślnie głosowali członk[illegible] [illegible]emstwa włościanie.

Łochnica, 1 lipca. (P.) Podług ze[illegible]ch wiadomości huragan i grad, oraz ulew[illegible] [illegible]niu 23 z. m. doszczętnie zniszczyły w sied[illegible]ściach powiatu łochwickiego plantacye t[illegible] sady i zasiewy na przestrzeni przeszło 500[illegible] sięcin. Zginęło sześciu ludzi, utonęło mnóstwo bydła, owiec i koni. Trzynaście wiatraków zburzonych. Plant kolejowy uszkodzony. Straty wynoszą przeszło 600,000 rb.

Saratów, 1 lipca. (P.) W powiatach kznieckim i saratowskim pojawiła się miejscami szarańcza.

Tiancsin, 1 lipca. (P.) W obecności generał-gubernarora Jantisianu, głównego dyrektora Luisanczuania przystąpiono uroczyście do rozpoczęcia budowy kolei żelaznej Tiancsin-Pakou.

Paryż, 1 lipca (P). „Temps" i „Journal de Debats", omawiając mowę Waliama o podróży Faliers'a, nazywają ją niegodną trybuny parlamentarnej, nieodpowiednią dla interesów Francyi i uczuć olbrzymiej większości Francuzów.

Paryż, 1 lipca. (P.) Z powodu stuletniego jubileuszu szkoły wojskowej w Saint-Cyr przybyły deputacye szkół wojskowych rosyjskich, mianowicie: korpusu panów, szkół rosyjskich junkierskich: pawłowskiej i mikołajewskiej kawaleryjskiej w składzie trzech oficerów i trzech wychowańców.

Sofia, 1 lipca. (P.) Do portu burgajskiego przybyła rosyjska eskadra praktyczna. Powitali ją miejscowe władze bulgarskie, rosyjski agent wojskowy i skład osobisty konsulatu rosyjskiego oraz spory tłum ludu. Dano bankiet na cześć oficerów rosyjskich.

Waszyngton, 1 lipca. (P.) Z polecenia Roosevelta dowódcy wojsk, stojących w Texas, rozkazano wysłać na granicę meksykańską taką liczbę wojsk, jaka okaże się potrzebną dla utrzymania porządku i przeszkodzenia przejść przez granicę.

Bode (Norwegia) 1 lipca. (P.) Wczoraj rano w kierunku wschodnim dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, trwające kilka minut. Zjawisko to odczuto i w innych miejscowościach.

Goteborg, 1 lipca. (P.) Z powodu przybycia [illegible] wynikły wielkie rozruchy uliczne. Tłum obrzucił policyę kamieniami. Dano kilka wystrzałów. Kilku ludzi raniono. Wybuchł duży pożar w składach drzewa.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 1 lipca.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	79 25	78.25	78.85
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.	—.—
5% „ „ z 1906 r.	95 75	95 65	—.—
4½% listy ziemskie	90 60	89 90	90.25
4% „ „	—.—	—.—	—.—
5% listy zastawne m. Warszawy	92.00	91.00	91 55
4½% „ „ „	86 35	85.40	85,85
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	—.—	—.—	
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	359	353	355
„ „ II ej emisyi	261	255	—.—
„ szlachecka	226	220	—.—
Lilpopy	—.—	—	532
Rudzki	—.—	—.	460
Starachowice	—.—	—	122
Putiłowskie	86 50	85.)	—.—
Czeki na Berlin	46,82½	—.—	—.—

Giełda petersburska.

(Tel wł „Rozwoju")

z dnia 1 lipca.

Renta państwowa	78,87½
5% Prem. I-ej emisyi	355.50
„ II „	256 50
„ szlachecka	222.

S. † P. 1226

JAN SZMAGIER

właściciel cukierni

opatrzony śś. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1-go lipca 1908 roku, przeżywszy lat 72.

Pogrążeni w głębokim żalu: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w dniu 3-im lipca o g. 10½ rano, a następnie na eksportacyę zwłok na cmentarz Stary katolicki.

Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala

Specyalista chorób **dziecinnych i wewnętrznych**

mieszka obecnie przy ul. **Andrzeja Nr. 4.**

Godziny przyjęć: 9—10 r. i 5—6 po poł. 1059-10

Do sprzedania

tanio dla chorego rozkładane **łóżko** na sprężynach, z ramami pluszowemi.

Wiadomość: Cmentarna 1 m. 7.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO

„Talmud-Tora"

podaje do wiadomości publicznej, że zapisy kandydatów na rok szkolny 1908/9 odbywać się będą:

I. **Do szkoły ludowej** dnia 11, 12 13 i 1 sierpnia od godz. 9 do 11-ej rano. Świadectwo urodzenia obowiązkowe.

II. **Do szkoły rzemieślniczej** (oddziały mech.-ślusarski, meblowo-stolarski i tkacki) do dnia 31 lipca w niedziele, wtorki i piątki od godziny 10-ej do 1-ej. Na oddziały: mech.-ślusarski i meblowo-stolarski przyjmowani będą kandydaci z przygotowaniem 1-o klasowej szkoły początkowej, na oddział tkacki — 2-klas. szkoły miejskiej lub 3-klas. szkoły średniej. Wpis do oddziału mech.-ślusarskiego i mebl.-stolarskiego wynosi 10 rb. rocznie, do oddziału tkackiego — 40 rb. Świadectwo urodzenia obowiązkowe.

1209 2-1

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/VI 1 pp.	748 0	+13 8	62	Pn 4	Z dnia 30 VI Temperatura max. +15 9° C. Temperatura min. +8 8° C. Opadu 0 0 0
30/VI 9 w.	749 1	+12 8	72	Pn 1	
1/VII 7 r.	749 1	+10 1	96	Pn W 0	

Towarzystwo Przeciwżebracze

prosi o zbieranie odpadków.

192 Biuro, Cegielniana 72.

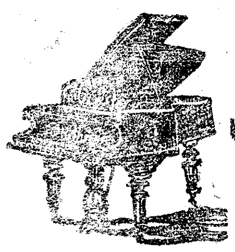

Skład fortepianów Józefa Grzegorzewskiego

dawniej „Grzegorzewski i Kołaczek"

PIOTRKOWSKA 117.

Poleca fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Beckera Mühlbacha, Koratopfa, Blüthnera, Fibigera, Bettinga, Seilera, Grandta, Nagla, Thürmera, Fiedlera i t. d., oraz fisharmonie różnych fabryk.

Przyjmuje się reperacye i strojenia fortepianów i pianin w miejscu i na wyjazd, oraz używane instrumenty wzamian. 955—6

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35

Przychodzą o godzinie 10.42, 11.40, 5 51.

Odchodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37

Przychodzą do Warszawy o g. 12.12, 5.34, 6.23.

Kolej Dojazdowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, z Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: p), r), s), t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), e), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

D-ra B. Löwensteina FOSMOZA

Przyjemny i racyonalny pokarm

dla

dzieci, Matek, Rekonwalescentów i Starców.

FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój **krwi, kości i mięśni.**

Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rozwięcia.

Cena pudełka Rb. 1.

Dostać można w aptekach i skład. aptecz. Opinie lekarzy dołącza się do każdego pudełka. 959—10—3

12 placów

do sprzedania w dobrem położeniu w Widzewie. Wiadomość u Leciecha Kielana Nr. 24, Wi... 6—1

Letnie mieszkanie

... pokojów, weranda, pełnopo... kuchnia, piwnica, — w gmin. Andrzejów, do wynajęcia. Wiadom. Solna 7, Czarnecki, 2—3 po poł. i 6—8 wiecz. 1215-8.1

Niekłań.

Są do odstąpienia 2 pokoje z kuchnią. Bliższa wiadomość J. Fenerta, Nowrot 72 129-1

Para Wałachów

kasztanowatych 4- letnich, wyjazdowych, do sprzedania. Wiadomość: Administracya Łódź Widzew... 1211—1—1

Progimnazyum 4-kl. Goetzena

... Żeleznańskiej 15

...cyjne rozpoczną się 1 go lipca.

...yra otwarta codziennie 9—12. 117-3

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. Pierze darte można nabywać stale w sali zajęć komitetu przeciwżebraczego, Cegielniana 74. 2704—3—1

Biedna matka pragnie oddać dziewczynkę 12-letnią do zamożnego domu na lato do dzieci. Wiadomość ulica Mikołajewska nr. 102 m 57 2685—3—2

Człowiek młody poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w interesie. Może złożyć kaucyę. Widzewska 75 m. 35 2687—1

Doświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazyum Specyalność łacina. Wiadomość Dzielna 40, m 1 od g. 5—6 1455

Do sprzedania kredens, bufet, stoły, szafy, lodownia, urządzenia gazowe, przystawka wchodowa szklarna i różne rzeczy. Cegielniana 25, mleczarnia. 2655—3 3

Do wynajęcia od 1 lipca obszerny sklep z mieszkaniem. Przejazd 37 róg Targowej 2654 3 3

Do sprzedania pieski odchowane czystej rasy z gór S go Bernarda u fotografisty, Spacerna 14, Bałuty. 2718—3—1

Do sprzedania dom w Piotrkowie na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość w Piotrkowie, Księgarnia P. Pańskiego. 2701 3 1

F. F. Jest zaraz do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem, umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, przy ul. Dzielnej nr. 40 m. 1. 2668—4 3

Gramofon duży do sprzedania. Ul Grabowa № 29 m 20 2695 2—1

Kuchnia z wygodami do wynajęcia kobiecie. Oferty składać w „Rozwoju" pod „O. Z." 2652s66p2

Maszyny 3 Singera do szycia najnowszego systemu bardzo mało używane tanio sprzedam. Złota nr. 3 m. 53 2616-6p64

Oddam na własność dwumiesięcznego chłopca. Długa 133 m. 2. 2683—3—1

Plac pod... do sprzedania z powodu podziału, ulica Oficerska nr. 1. Wiadomość Bałuty, ul Cymera nr. 13 Julian Rezner. 2653-3 3

Pokoj do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Kamienna nr 29 m. 2. 2663—3—2

Potrzebne panienki do haftu Andrzeja 18 m 4. 2660—3-3

Poszukuję młodej inteligentnej kobiety z kaucyą do prowadzenia mleczarni. Oferty zostawić w „Rozwoju" pod „Mleczarnia". 2667 3 3

Panienka potrzebna do bufetu I-ej klassy. Dworzec kaliski. 2694—3—1

Potrzebna podręczna do szycia. Złota № 2 mieszkania 8 2693—1

Potrzebna muzyka orkiestra dęta do ogrodu na cały sezon. Wiadomość ulica Mikołajewska 22, kawiarnia 2696—3 1

Potrzebne są zdolne 3 pasowaczki na stałą robotę. Widzewska 140 m. 16 2705—3 1

Potrzebna pomocnica do monopolu, z kaucyą. Rokicińska 10 2700—2—1

Przybłąkał się pies biały pudel, ulica Fabryczna nr 8 w gawni za zwrotem kosztów można odebrać 2701—2—1

Patentowana nauczycielka przysposabia do egzaminów powiatowych i wstępnych Mikołajewska 9 m 2 2559—6—5

Skradziony został stempel Spółki Firmowo Komandytowej przy ul Przędzalnianej nr 99 2682—3 2

Sklep korzenny do sprzedania z powodu zmiany interesu Brzezińska 87. 2706—3—1

Skradziono kartę od paszportu na imię Józefa Wiśniewskiego, wydaną z fabryki Karola Bennicha, ul. Leśna. 2698—1

Skradziono kartę od paszportu na imię Andrzeja Kwiatkowskiego, wydaną z fabryki Emila Adolfa. 2712—1

Udzielam lekcyi gry na mandolinie i mandoli. Andrzeja № 7 m. 27. 1919—10s8—3

Uzdolniona pianistka poszukuje posady w kinematografie. Oferty w adm. „Rozwoju" pod „pianistka". 2679-6 2

Ukończywszy Szkołę Handlową Kupiectwa Łódzkiego, poszukuje korepetycyi. Ul. Główna № 38 m. 14. 2674

Warsztat ślusarsko-mechaniczny do sprzedania. Widzewska № 35. 2714—3—1

Zaginął paszport na imię Ludwika Łogińskiego, wydany z gminy Czarnocin pow. Łódzkiego. 2675—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Błaszczyka, wydany z gminy Kowale Pańskie. 2684—3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Kiermasa, wydana z fabryki Albrechta. 2675—1—2

Zaginął kwit z opłaconego podatku kwaterunkowego z roku 1908 za № 131 na sto rubli, wydany przez Magistrat miasta Łodzi na imię Julji Klęp...skiej 2690—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Czarneckiego, wydany z magistratu m. Łęczycy. 2676—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Gałęzowskiego, wydana fabryki Jarocińskiego 2654—3—3

Zaginął bilet sezonowy wolnej jazdy na imię Antoniego Łoczkowskiego, uprasza się o odniesienie go na ul. Dzielną nr. 40 m. 1 za nagrodą rb. 3; zastrzeżenie na kolei zrobione, tak że nikt korzystać z takowego nie może 2665—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Maciaszczyka, wydany z fabryki Nestlera i Ferrenbacha. 2662—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Marcina Olchopka, wydana z głównego monop. m. 2688 3 2

Zaginął pies jamnik czarny podpalany. Odprowadzić za nagrodą, Średnia nr. 23 m. 65. 2668—3 3

Zaginęło świadectwo od paszportu na imię Józefy Wisalewskiej, wydane z fabryki Schmidta. 2661—3 3

Zaginął paszport na imię Dawida Mordki Milicha wydany z gm. Dobry, miasta Stryków 2659 3 3

Zaginęło pół losu za № 5499 do klasy 5-ej i karta od paszportu na imię Maryanny Mikusa, wydana z fabryki Teplera. Uprasza się o odniesienie na ulicę Leszno nr. 42 m. 5. 2710—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Katarzyny Lipskiej, wydana z fabryki Ramischa. 2710—1

Zaginął bilet wolnej jazdy za nr. 266, wydany dla rodziny konduktora Zendel przez drogę żel. Fabryczno-Łódzką. Uprasza się o odniesienie na ul Składową № 32 do sklepu. 2699—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Andrzeja Rybickiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 2703—1 1

Zaginął paszport na imię Franciszka Kowalskiego, wydany z gminy Kiknowa. 2702—3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Gąsiorowskiej, wydana z fabryki Boklota 2718—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wilhelma Klema, wydana z fabryki Hehlera. 2708—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Teofili Tomas, wydana z fabryki Teodora Steigerta. 2709—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Rozalji Nowackiej, wydana z fabryki Wojdysławskiego. 2687—1

Zaginął chłopiec czteroletni, jasnoblondynek, w majteczkach bez bluzki. Odprowadzić go proszę na ul. Niską nr. 3 przy szosie Rokicińskiej do Adama Oleškiewicza. 2686—1

Z powodu choroby sprzedam sklep rzeźniczy. Szosa Pabianicka № 20. 2678—3—3

Prawdziwe
Wody Mineralne Normalne
Prof. D-ra W. Jaworskiego

Stosując się do życzenia firmy „Motor" stwierdzam niniejszem, że do wyrobu wód mineralnych normalnych mego pomysłu według oryginalnych przezemnie opracowanych przepisów, jako też według moich wskazówek fabrykacyi, upoważniłem aktem rejentalnym przed rejentem A. Wolskim za nr. 1504 Warszawskie Tow. Akcyjne „Motor" w Warszawie na Królestwo Polskie i dziesięć guberni zachodnich Cesarstwa.

Wszystkie zatem ogłaszane przez inne firmy fabrykaty pod nazwą Wód Mineralnych D-ra W. Jaworskiego wyrabiane są bez mego upoważnienia i kontroli, zechcą więc PP. Lekarze życzący w praktyce swojej stosować wody normalne mego pomysłu, zwracać się łaskawie, oraz wskazywać jedyne ich źródło w Królestwie Polskiem „Warszawskie Towarzystwo Akcyjne „Motor", które przyjęło na siebie gwarancyę ścisłego wykonywania wyrobów według moich przepisów i wskazówek.

W Krakowie dnia 1-go Lutego 1905 r.

Prof. Dr. Jaworski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, przy zapotrzebowaniu Wód D-ra W. Jaworskiego, prosimy zwracać uwagę na nasze firmowe butelki, plombę i markę fabryczną oraz nasze etykiety z nazwiskiem profesora D-ra W. Jaworskiego.

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne „Motor".

1175—6—3

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady). Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.** Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od 4—8 wiecz., panie od 4—5. 134

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 8—10 r., 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 9—1 po poł 507—d

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
Przyj. od 8—9½ r i od 5—6½ pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSOW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r113

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ

mieszka tymczasowo
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Od 8—11 r. i od 3—5 pp.
12051

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2
Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

---

Cho... weneryczne, ...opłciowe i sk...

Dr. ... LEWKOWI...

Zachodnia 33 (obok Lombar...
Dla pa... ów od 9—1... i od ...
dla dam od 5—6 po pł W ...
dziele tyl... ko od 9—3 po poł. ...

Dr. L. KLACZK...

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wen... choroby dróg moczowy...
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—...
dla dam od 4—5. W niedzie...
święta tylko do 1 rano ...

Dr. med. Z. GOL...

Choroby skórne i w...
Godz. przyjęć dla p... do 12 i o... po pł., ... od 4—5 p... 121...
PIOTRKOWSKA Nr 86 ...

Dr. med. W. Ko...

ul. PIOTRKOWS...
Choroby serca i p...
przyjmuje analizy plwociny, ... czu, krwi, wydzielin ...
Od g. 9½—10½ i od 4—6

Dr. med. Tochter...

wyjechał
na 2 miesiace.

Ważn...
DLA STOL...

Kielszt... sy mebl... wlane, oraz forniery ... po **cenach umiark...**
ZG ERSKA ...
w podwórz...

Nowo-otw...

sk... towarów we... ny w resztkach damskich, w... brygatunkach na suknie i b... zki, sprzedaje tanio. Sawero... № 20 m. 3, na dole. 695

...ER, Mikołajewska 9 m... (od ... lipca przeniesion m będ... na Mikołajewską 2...). Wyprzed...
GI... KI 1161 ...
...LERYNY SERDAKI CZAPECZK...
w stylu zakopiańskim
niż ceny koszt... Pracow... futr. przyjm. przerob. i reper...

„Wielki Bazar Warszawski"
Warszawa, Pasaż Simonsa, Nalewki 2 (główne wejście sklep 5). Telef. 3242 i 12333. Wzorowany na wielkich tego rodzaju domach zagranicznych, jak „Louvre", „Bon Marché" (Paryż) i inne, zajmuje kilkanascie połączonych sklepów parterowych oraz na piętrach. **Spis oddziałów:** Towary bławatne, Rękawiczki, Pończochy, Woalki, Cukierki, Obuwie, Wyroby tabaczne, Artykuły piśmienne. Towary jedwabne, Bielizna, Trykotaże, Kołnierzyki, Krawaty, Laski, Parasolki. - Kapelusze damskie, męskie i dziecinne. Towary futrzane, Boa, Ubiory męskie i dziecinne. Obrazy. Dywany, Firanki, Linoleum, Materye meblowe, Ceraty, Emalja, Fajans, Porcelana, Szkło, Sprzęty kuchenne, Szelki gumowe, Instrumenty muzyczne. — Zabawki, Wózki dziecinne, Umywalnie, Łóżka, Galanterya, Skład pierza, Wyroby skórzane, Biżuterya, Zegarki. Pokój do przymierzania garderoby damskiej. Drukarnia. Pokój do przymierzania garderoby męskiej. - Perfumerya.-Telefon do publicznego użytku.-Kajety szkolne. Miejsce do załatwienia korespondencyi.—Zakład fotograficzny.—Informacyi w sprawie wynajęcia pozostałych jeszcze oddziałów udziela się na miejscu (I. Warszawski). **Ceny stałe bardzo przystępne.** 0 364

Pasta „CAMELIA"

Dr. DUVAL, PARIS
usuwa **Piegi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.**
Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.
Żądać wszędzie. 764—r13

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY
„SAFFRON"
R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11.24.
Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i **przechowanie mebli.** Ekspedycye towarów na kolej. **Wynajem** karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533—104

WARSZAWSKA SZKOŁA
LEKARSKO-DENTYSTYCZNA L. Szymańskiego

Warszawa, Nowo-Miodowa № 1, róg Krakowsk. Przedmieścia
Zapis nowowstępujących słuchaczów i słuchaczek już rozpoczęty.
Program wysyła się bezpłatnie 1132 6-2

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA"
ul. Spacerowa № 34.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materyałów. 1250

Zakład fryzyerski
do sprzedania

naprzeciw Sądu Okręgowego, może być z perfumeryą; zarobki dobre. Wiadomość na miejscu lub listownie. Piotrków, ul. Orłow... ska № 1 1 97 3-3

Zdolni
malarze i lakiernicy

mogą się zgłosić do firmy „Nordbruch i Otto", dawniej „Jungnikel i Nordbruch", Nawrot 26. 1195 3

Z dniem 1-go lipca **skład hurtowy cukierków**
Witolda Sobolewskiego
przeniosłem na ul.
Wólczańską 135

Polecam wszelkie gatunki karmelków twardych i miękich, irysy, soki, marmolady i t. d.

Z poważaniem
M. Siebert.
1204 3

Krawiec damski
pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ... Wykończenie artystyczne, ... materyału własnego lub pow... 195r ... nego **Spacerowa 31.**

Kupujcie kapelusze angielskie i Mars... w sklepie **E. Fra...k**
Piotrkowska 141. 110 6-1

Ulica PRZEJAZD № 12.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.
Panny do haftu dobrze płatne potrzebne zaraz.
Przyjmuje się uczenice.
Ulica PRZEJAZD № 12.

Czcionki drukarskie zużyte kupuję do topienia. Wiadomość w „Rozwoju"—Przejazd 8.

W Szkole prywatnej męskiej
D. GROSSA
przy ul. Mikołajewskiej Nr. 6,
rozpocznie się zajęcie wakacyjne **1-go lipca r. b.** 1218

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, ogłasza, że niżej wymieniony bagaż, oraz przedmioty zagubione w obrębie drogi, nieodebane do dnia 1 czerwca st st. 1908 r. przechowane będą na stacyi Łódź-F. w ciągu 4-ch miesięcy od daty powyższej, następnie w razie nie odebrania ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Og. Dr. Żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytacyę: A.) **Bagaże ze st.:** Ciechanów № 766, Ekaterynosław № 1197, Żmerynka № 265, Zawiercie № 8, Warszawa № 455 530, 762, Tomaszów № 2402, Andiżan № 665, Włocławek № 511, Piotrków № 834, Wilno № 4041, Częstochowa № 273 i 16, Kielce № 574 i Kleszczeli № 245. **B.)** Przedmioty znalezione w obrębie st **Łódź-Fabr.:** parasolka damska, paczka pl... trawa sztuczna farbowana 2 obuwy, kołdra mała ... laska, parasol stary, kołnierz futrzany damski. W obrębie st. **Koluszki:** dwa pudełka smaru; żakiet damski; kosz w nim dzbanek, 3 szklanki i blaszka; czapka; żakiet pluszowy; parasolka; worek, maszynki i buciki; chustka letnia; żakiet damski. 12...

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**